

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 260

Poznań, sobota dnia 6 czerwca 1936

Rok 31

Rząd Bluma wobec ruchu strajkowego

Zapowiedź wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy i urlopów w przemyśle

Nowy rząd, który wczoraj, natychmiast po przedstawieniu się prezydentowi republiki, przeprowadził objęcie urzędowania przez nowych ministrów w dwóch resortach: spraw wewnętrznych i pracy, przystąpił do przywracania w kraju normalnego życia, zakłóconego bardzo gwałtownie przez strajki. Pierwsze wystąpienie nowego premiera przez radio było poświęcone temu właśnie zagadnieniu.

Paryż. (PAT). Jak podaje agencja Havasa, deklaracja rządowa, której treść przyjęta będzie ostatecznie na dzisiejszym rannym posiedzeniu rady ministrów, zawierać będzie zapowiedź wniesienia przez rząd w najbliższy wtorek projektów ustaw, zmierzających do wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, płatnych urlopów w przemyśle prywatnym oraz zbiorowych umów pracy. Deklaracja przewiduje nacjonalizację przemysłu wojennego, oraz rewizję dekretów, redukujących płace pracowników publicznych i renty b. kombatanów.

Paryż bez gazet

Paryż. (PAT). Zgodnie z decyzją właścicieli gazet, wobec strajku biur przewożenia pism, wczoraj wieczorem nie ukazało się żadne pismo.

Paryż. (PAT). W pierwszym dniu urzędowania nowego gabinetu Paryż miał wygląd niezwykły. Wszystkie wielkie dzienniki informacyjne nie ukazały się wcale. Kioski sprzedawców gazet, w myśl wczorajszej uchwały zakomunikowanej wydawcom, a żądającej podwyższenia prowizji od sprzedawanych dzienników, były na całym mieście zamknięte. Kolporterzy, normalnie wykrzykujący na rogach ulic nazwy dzienników, znikli. Tylko kilka dzienników, rozporządzających własnymi kolporterami o charakterze polityczno-ideowym, jak komunistyczna „Humanité”, socjalistyczny „Populaire”, organ konfederacji pracy „Peuple” i monarchistyczna „Action Française” (sprzedawana zwykle przez „kamelotów królewskich”) ukazało się na mieście. Wszyscy sprzedawcy tych gazet oblegani byli przez tłumy publiczności. Wydrukowane nakłady okazały się niewystarczające.

Wielki gmach firmy kolportażowej Hachette, zajmującej cały czworobok

Konfiskata na Śląsku czeskim

Mor. Ostrawa. (PAT). „Dziennik Polski” został przez władze czeskie skonfiskowany za artykuł pisał dr. Wolfa, omawiający polski stan posiadania na Śląsku cieszyńskim, dalej za artykuł o wyborach gminnych w Karwinie, oraz notatkę, opisującą uroczystość pierwszej komunji św. w Suchoj Górnej na Śląsku. Ponadto skonfiskowano wiadomość o nowej przygodzie dr. Cieszyńskiego z Warszawy na granicy czesko-austriackiej w Brzeclawiu.

ulic, otoczony był tłumami, żywo omawiającymi sytuację. Ulica Montmartre, prowadząca od hal targowych do wielkich bulwarów, zablokowana była samochodami ciężarowymi Hachette i „Paris Soir” i z trudnością przepuszczała zwykły strumień autobusów i taksówek.

Wczoraj zastrajkowała również wielka rzeźnia paryska „La Villette”, oraz wielkie magazyny towarowe „Printemps”, „Lafayette”, „Trois quartiers” i t. zw. „magazyny o jednolitych cenach”. Znosi się także na strajk w bankach, natomiast strajk kelnerów w kawiarniach został zażegnany.

Strajki na prowincji

Z całej prowincji nadchodzą ze wszystkich stron wiadomości o coraz to nowych strajkach wybuchających w coraz to innych ośrodkach przemysłowych. „Populaire” w wydaniu porannym przynosi całą stronę informacji o strajkach w poszczególnych zakładach i ośrodkach przemysłowych Francji. Rano sytuacja strajkowa zaostrzyła się, ponieważ przedsiębiorcy nie zgodzili się na ponowne podjęcie rokowań ze

strajkującymi. Jednocześnie w okręgu północnym, którego ośrodkiem są Lille i Roubaix, właściciele wielu przedsiębiorstw, uprzedzając wybuch strajków, zamknęły fabryki.

Wytyczne izby posłów

Paryż. (PAT). Po otwarciu wczorajszego posiedzenia izby Herriot, powitany owacyjnie przez znaczną większość, wygłosił pierwsze przemówienie w charakterze przewodniczącego izby. Trzy wytyczne — mówił Herriot — winny kierować izbą w obecnej kadencji: ochrona republiki, odrodzenie gospodarcze i utrwalenie pokoju zarówno wewnętrznego jak i zewnętrznego.

Prawicowe syndykaty robotnicze

Paryż. (PAT). W kołach lewicowych duże poruszenie wywołała odezwa organizacji „Croix de feu”, zapowiadająca tworzenie własnych syndykatów robotniczych. — Wszystkie dzienniki komunistyczne, socjalistyczne i generalnej konfederacji pracy występują ostro przeciwko tej inicjatywie płk. de la Rocque.

Hoare ministrem marynarki

Londyn. (PAT). Król Edward VIII przyjął dymisję dotychczasowego pierwszego lorda admiralicji, lorda Monsella i mianował w jego miejsce sir Samuela Hoare. Zatem Hoare powraca do gabinetu po zaledwie 6-miesięcznej nieobecności.

Nie ulega wątpliwości, że powrót Hoare do gabinetu zaciąży na dalszej polityce rządu brytyjskiego wobec

Włoch w sensie sprzyjającym próbom zbliżenia włosko-brytyjskiego.

Należy też zwrócić uwagę na wielki autorytet osobisty, jaki posiada obecnie Hoare zarówno dlatego, że raczej jego polityka okazuje się dziś słuszną i bardziej celową, jak również, że piastował już teki lotnictwa, spraw Indji i spraw zagranicznych, posiada więc olbrzymie doświadczenie w sprawach ogólnie-imperjalnych.

Z międzynarodowej konferencji pracy

Genewa. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy powołano poszczególne komisje. Do komisji skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla weszli: z polskiej grupy rządowej inż. A. Stein z min. przem. i handlu, a jako zastępca naczelnik Zagrodzki; z grupy pracodawców b. min. Szydłowski oraz dyrektor Górnikiewicz jako zastępca; z grupy robotników — P. Leśniewski (ZZZ). Do komisji urlopów weszli: z grupy rządowej — radca Horszowski, a jako zastępca Moczarski, z grupy pracodawców — dyrektor Jastrzębowski, z grupy robotników — pani Waśniewska. Do komisji bezpieczeństwa w przemyśle budowlanym weszli: z grupy rządowej — inż. Mazurkiewicz, jako zastępca — Kulczycki. Do komisji skrócenia czasu pracy w przemyśle budowlanym i na robotach publicznych weszli: z grupy robotników — Kościński (sekretarz generalny Unji Zw. Zaw.). Komisja skrócenia czasu pracy w przemyśle żelaznym i stalowym zostanie utworzona w dniach najbliższych.

Z Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Prace Sejmu podczas sesji nadzwyczajnej odbywają się narazie w tempie bardzo powolnym. Obradowała dotychczas jedna komisja, budżetowa, która rozpatrywała dwa przedłożenia rządowe o kredytach dodatkowych na rok bieżący. Opiewają one na łączną sumę 503.200 zł, z czego 403.200 zł przeznaczono na kontrolę dewizową, a 100 tys. na uroczystości żałobne w Wilnie.

Na wniosek rządu komisja podwyższyła kwotę na wydatki na kontrolę dewizową o 80 tys. zł. Referent pos. Hołyński zastrzegł się, że sumy, przeznaczone na wydatki personalne zostaną zużyte na zatrudnienie pracowników kontraktowych, a nie etatowych. Wiceminister p. Grodyński zgodził się ze stanowiskiem referenta.

Następne posiedzenia komisji odbędą się dopiero we wtorek i środę przyszłego tygodnia. (w.)

Nowy nuncjusz apostolski

Miasto Wat. (KAP.) Według informacji, nuncjuszem apostolskim w Warszawie mianowany zostanie arcybiskup Ermenegildo Pellegrinetti, o-

W dzisiejszym wydaniu głównem:

Królewskie cienie

przez dr. Władysława Konopczyńskiego prof. Uniw. Jag.

Pan burgrabia

przez Adolfa Nowaczyńskiego.

becny nuncjusz apostolski w Białogrodzie.

Urodzony w diecezji Lucca, liczy obecnie lat 60. W roku 1922 został konsekrowany na biskupa tytularnego w Adamie. Arcybiskup Pellegrinetti jest w Polsce dobrze znany, gdyż w okresie urzędowania obecnego Ojca św. na stanowisku nuncjusza w Polsce, był sekretarzem a następnie audytorem nuncjatury warszawskiej. (w.)

Przesilenie w Belgji

Bruksela. (PAT). Król Leopold III powierzył misję utworzenia gabinetu przywódcy socjalistów Emilowi Vandervelde. Na zasadzie rozmów przeprowadzonych uprzednio przez króla z przywódcami stronnictw sądzi, że Vanderveldemu uda się utworzenie gabinetu koalicyjnego.

Zwołanie Ligi Narodów

Genewa. (PAT.) Sekretariat generalny Ligi Narodów przesłał do rządów państw, członków Ligi, depeszę następującą:

„Naskutek noty rządu Argentyny z dnia 2 czerwca przewodniczący 16-go Zgromadzenia Ligi Narodów polecił mi zgodnie z uchwałą zgromadzenia z dnia 11 października 1935 r. zawiadomić członków Ligi, że kolejne posiedzenie zgromadzenia odbędzie się dnia 30 czerwca o godz. 11 zrana w Genewie. Proszę o podanie do wiadomości ewentualnych zmian w składzie delegacji na 16-te Zgromadzenie Ligi.”

Przewodniczący Rady Ligi Narodów wyznaczył posiedzenie na dzień 27 czerwca.

Eden u negusa

Londyn. (PAT). Wczoraj po południu minister spraw zagranicznych Eden złoży wizytę oficjalną negusowi.

Dyplomatyczne kłopoty

Londyn. (PAT). Reuter donosi: Liczni członkowie ciała dyplomatycznego nie będą mogli w przyjęciu w poselstwie abisyńskim brać udziału, z powodu niezachowania przepisów protokołu dyplomatycznego. Niektórzy dyplomaci są wobec tego zaproszenia w położeniu kłopotliwym.

Akcja Arabów palestyńskich

Jerozolima. (PAT). Arabowie wysłali delegację dla propagandy swojej akcji do Egiptu i Iraku. U muftiego utworzono centralne biuro propagandowe.

W przededniu wojny chińsko-japońskiej?

Szanghaj. (PAT). Władze japońskie poleciły obywatelom japońskim, aby byli gotowi do opuszczenia miasta każdej chwili.

Nankin. (PAT). Rada polityczna w Kantonie wyznaczyła generałów Czeng-czi-tanga i Li-czung-jena na dowódców 1-ej i 4-ej armji ocalenia narodowego Chin. Przygotowano instrukcje dla ewentualnej wyprawy na północ przeciw Japończykom.

Pamiętaj o potrzebach Ojczyzny

Złóż datek na samolot „Chrobry”

Z procesu o zajęcia w Przytyku

Świadkowie o gromadnej napaści Żydów na ludność chrześcijańską

W czwartym dniu procesu po przedstawicielach policji zeznawał w dalszym ciągu świadek Żabicki, wyjaśniając szczegóły zajść w odpowiedzi na pytania prokuratora i obrońców.

Następny świadek Włosek, od 2 lat nauczyciel szkoły powszechnej w Przytyku, składa b. obszerne zeznania. Opowiada, że w czasie lekcji w szkole zebrał się tłum przed znajdującym się niedaleko posterunkiem policji. Świadek wyszedł na ulicę i zaczął uspokajać zebranych. Następnie wrócił do szkoły i skończył lekcję. Około godz. 16 wyszedł na ulicę i usłyszał krzyki „biją się”. Zobaczył ludzi, uciekających w stronę kościoła, za którymi młodzi Żydzi, trzymając w ręku rozmaite przedmioty, rzucali kamieniami. Świadek wyszedł na przedmieście Zachęta, gdzie wraz z policją uspokajał tłum, doradzając poza tem ludności żydowskiej niewychodzenie na ulicę. Jakiś człowiek pokazał świadkowi w tym czasie rany. Przed mieszkaniem Leski świadek nie był. W trzech miejscach widział osk. Olszewskiego. Świadek poznaje oskarżonego Żyda Bandę, który wznosił na ulicy okrzyki przeciwko policji, rządowi i narodowi polskiemu. Następnie na pytanie prokuratora świadek opisuje nastroje w Przytyku przed i po zajściach.

Św. Piotrkowski, wywiadowca policji państwowej, zeznaje na okoliczność przeprowadzenia oględzin zdemolowanych w czasie zajść domów żydowskich, przytaczając szereg szczegółów. Poza tem świadek opowiada, że przeprowadzał rewizję u niejakiego Ickowicza, gdzie na strychu znalazł rewolwer z 7 nabojami. Ickowicz oświadczył, że pochodzenia broni nie zna.

Św. Wielocha, 16-letni chłopiec, biegnąc przez ul. Warszawską, widział jak Banda groził chłopom, trzymając w ręku rewolwer i rzucając pod ich adresem wyzwiska. Więcej świadek niczego nie widział i wrócił do domu. Na zapytanie obrońcy świadek demonstruje przy pomocy okazanego mu z dowodów rzeczowych rewolwerów, w jaki sposób Banda trzymał broń w ręku.

Św. Kwietniewski, rolnik, szedł na rynek i zauważył, że Żydzi z jakimiś przedmiotami w ręku wyszli z różnych mieszkań i sklepów i zamierzali się na chłopów. Świadek wówczas zawrócił i uciekł pod kościół.

Św. Kacprzak, rolnik, był na jarmarku, gdzie spotkał się z Kwietniewskim i zauważył w pewnym momencie, jak ludzie zaczęli uciekać. Koło domu szewca Haberberga zauważył trzech Żydów. Jeden z nich trzymał w ręku prawidło do butów i uderzył jakiegoś chłopca w ramię, drugi rzucił odłamkiem cegły, trafiając po prawej stronie w okno, trzeci zaś trzymał kamień w ręku. Widział również Haberberga biegnącego z młotkiem szewkim. Wszyscy oni biegli w kierunku ul. Warszawskiej. Świadek słyszał następnie strzały oraz głosy, że Żydzi za-

bili jakiegoś chłopca. Wkrótce przyniesiono zwłoki zabitego.

Św. Abraham Pomrok, krawiec, zeznaje, że z tłumu, który ustępował z pod posterunku policji wybiegło kilku osobników, udając się na rynek, gdzie zaczęli rozbijać stragany krawieckie. Żaden z nich jednak świadka nie uderzył.

W czasie zeznań tego świadka wywiązuje się polemika pomiędzy przedstawicielem powództwa cywilnego adw. Kowalskim i obrońcą Gajewiczem z jednej strony, a obrońcą Berensonem i Ettingerem z drugiej na temat sprzeczności w zeznaniach tego świadka i konieczności odczytania jego zeznań, złożonych w śledztwie. Sąd odczytuje zeznania świadka i ustala sprzeczności.

Św. Regulski, kowal, jest właścicielem domu, w którym mieszkała rodzina zabitych Minkowskich. Oko-

ło godziny 15,30 zainteresowała go nagle uciekająca furmanka z miasta. Dowiedział się również, że tam strzelała. W kilka chwil później ukryła się u niego w mieszkaniu rodzina Żydów Sztarków, złożona z 5 osób.

W czasie zeznań Reguńskiego osk. Feldberg zrywa się nagle z miejsca i woła: „Nie mogę tego wytrzymać, on go sam zabił”, poczem padł nieprzytomny na ziemię. Przewodniczący zarządza przerwę, w czasie której Feldberga wyniesiono z sali.

Po wznowieniu posiedzenia św. Regulski odpowiadał na pytania prokuratora i obrońcy, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godziny 8 rano.

Prezes Korczak nie był aresztowany

Warszawa. (Tel. wł.) „Wieczór Warszawski” podaje następującą depeszę własną z Radomia: W związku z wiadomością, jaka ukazała się w jednym z pism o aresztowaniu działacza Stronnictwa Narodowego w Przytyku Korczaka, dowiadujemy się u miarodajnych władz w Radomiu, które kategorycznie oświadczyły, że wiadomość ta jest nieprawdziwa. (w.)

O spisek na całość Rzeczypospolitej

Zeznania dalszych członków tajnej organizacji na Śląsku — Większość członków zwabiono obietnicami pracy

Katowice. (PAT.) W trzecim dniu procesu członków N. S. D. A. B. trybunał przesłuchiwał dalszych dziesięciu oskarżonych.

Na szczególną uwagę zasługują zeznania oskarżonego Karola Pilorza, lat 36, urzędnika prywatnego. W ciągu kilku ostatnich lat oskarżony był członkiem niemal wszystkich istniejących na Śląsku organizacji niemieckich. Pilorz znany jest również z procesu nielegalnej organizacji Volksbundjugend. W czasie swej współpracy z N. S. D. A. B. był w kontakcie z niejakim Ptokim, którego używał jako kurjera w sprawach organizacyjnych. Ostatnio oskarżony zmienił częściowo swe zeznania, złożone w śledztwie i twierdzi, że wręczał Ptokowi pisma organizacyjne w tym celu, aby dostały się one do rąk polskiej policji.

Osk. Oswald Kusch, odpowiadając z wolnej stopy, zeznaje, że do organizacji wstąpił w celu uzyskania pracy.

W czasie przerwy na zarządzenie

przewodniczącego dr. Arcta zostali wprowadzeni na salę rozpraw wszyscy oskarżeni, poczem kolejno składało zeznania dalszych 8 oskarżonych, mianowicie Herman Styletz z Nowego Bytomia, Jan Wujaszek z Chorzowa, Józef Badura, Fryderyk Hofmann, Karol Otscha, Robert Kuhnert, Wincenty Lazar, Antoni Markiewka i Artur Schneider.

Z zeznań tych ważniejsze były osk. Styletza, który w organizacji pełnił pracę kurjera pod pseudonimem Smolka. W zeznaniach swych opowiada on o zebraniach, organizowanych przez Maniurę.

Pozostali oskarżeni w zeznaniach tłumaczą się przeważnie, że powodem wstąpienia do organizacji była chęć uzyskania pracy.

Osk. Kuhnert po złożeniu zeznań został przez przewodniczącego ze względu na stan zdrowia zwolniony z więzienia.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 9-tej.

Z procesu przeciwko terrorystom z O. U. N.

Bandera o swej roli pana życia i śmierci

Lwów. (Tel. wł.) W dziesiątym dniu procesu przeciwko 23 Ukraińcom, członkom O. U. N., oskarżonym o cały szereg zamachów na terenie Małopolski Wschodniej, od których zginęli Baczyński, dyr. Babij, oraz konsul sowiecki, składał zeznania osk. Stefan Bandera.

Bandera, jak wiadomo, został skazany na karę śmierci za danie rozkazu do zamordowania śp. min. Pierackiego. Kara ta została mu zamienio-

na na mocy amnestji na dożywotnie więzienie. Bandera w swych zeznaniach szeroko opisuje swą rolę, jako głównego szefa O. U. N. On zatwierdzał wyroki śmierci, wydawane przez komitet rewolucyjny. Dalej oskarżony szeroko opisuje strukturę organizacyjną oraz cele O. U. N. Organizacja ta dążyła do oderwania ziem wschodnich od Polski i do utworzenia z nich państwa ukraińskiego. Wspominał on o tajnych władzach ukraiń-

Z CHWILI

Co najbardziej uderza w przemówieniu p. Składkowskiego w Sejmie, to rozbieżność, zachodząca między słowami premiera a generalnego inspektora sił zbrojnych Rydza-Śmigłego. Ten ostatni mówił w dniu 24 maja w przenośni o wozie, który ugrzązł głęboko:

„Chodzi o to, aby jaknajwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przetrząść przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, choćby w krzyżach trzeszczało, aby Polskę podciągnąć wyżej...”

Premjer Składkowski, któremu przypisuje się ojcostwo znanego powiedzenia, że „byczo jest” w Polsce pomajowej, nakreślił wczoraj odmienną linię podziału, eliminując zgóry skrajną prawicę, przez co p. premjer rozumie najpotężniejszy w kraju ruch polityczny — ruch, reprezentowany przez obóz narodowy.

Sytuacja jest więc w praktyce całkiem jasna.

*

Potwierdza się jedynie, że nie myliliśmy się ani przez chwilę, oceniając tak liczne w ostatnim roku odwoływania się „sanacji” do społeczeństwa o współpracę, jako grę polityczną.

W „sanacji” zdają sobie sprawę z przegranej i z tego, że nie ujedzie się dalej na dotychczasowym wozie i z dotychczasowym zaprzęgiem. Stąd to zabieganie o posiłki.

Wóz „sanacyjny” grzęźnie, bo brak mu podłoża idei.

Tej wiary i ognia, poruszających i spajających wszystkich dla wspólnego pochodu do wielkiego celu.

Dla nas jest nim Wielka Polska. Narodowa, bo gospodarzona przez Polaków, żywiąca przedewszystkiem rodaków, zbudowana na świadomości, godności, wartości ludzkiej i obywatelskiej każdego członka naszego narodu.

*

Rozesłane przez PAT. przemówienie premiera Składkowskiego, drukowane w prasie „sanacyjnej”, jest skorygowane. Różni się ono od tego, co powiedział p. Składkowski w Sejmie, a co słyszano i zastenografowano z transmisji radiowej.

Komu była potrzebna korekta przemówienia p. premiera? Zniknęło takie np. powiedzenie:

„Ja już teraz budzę się po nocach i powtarzam sobie: jesteś premierem, jesteś premierem, z tą władzą, którą posiadasz, nie możesz sobie dać rady.”

Zdanie to było w ustępie, dotyczącym pełnomocnictw. Dlaczego zostało skreślone?

skich, znajdujących się zagranicą. Co do wyroku śmierci na Baczyńskiego Bandera uzasadnia go tem, że Baczyński był na usługach policji. Babij zaś musiał zginąć, gdyż jako dyrektor ukraińskiego gimnazjum zwalczał wśród młodzieży O. U. N. Śmierć zaś konsula sowieckiego we Lwowie miała być demonstracją przeciw Sowietom.

Dzisiaj sąd przystąpi do przesłuchania świadków, których na rozprawę powołano 60.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

101)

Gdy je znalazł, już dzień chylił się ku zachodowi. Kończyła się nierozstrzygnięta utarczka. Przestały ziać moskiewskie spiże. Coraz rzadziej poszczekiwały arkabuzy i piszczele. Pod ich ogniem krążyli braciśzkowie zakonnicy, zabierając rannych i poległych, których Polacy mieli bardzo niewiele. Wzajem warcząc na siebie, nieprzyjacielskie zastępy schodziły z pola. Wracaly na swe dawniejsze stanowiska.

Jednakże Pan Tupalski nie wrócił do swego namiotu. Całą noc przeleżał w gorączce pod gołem niebem, o boku swego konia. Rwał na sobie odzież, bo majaczyło się mu przez sen, że był spowity w swój proporczyk, co parzył go niby koszula Dejaniry. Jeszcze przed świtem był na siodle, ale już nie na czele swej roty. Zrzekł się do czasu jej dowództwa i dobrowolnie zrównał się z dotychczasowymi swoimi podwładnymi, albowiem jakież prawo miał rozkazywać innym porucznik, który z własnej woli postradał rycerskie godło?

Tak orzekł książę Rożyński, którego słowo dla Pana Tupalskiego było święte.

Miało się znowu ku potrzebie. Harce, co dnia poprzedniego spełzły na niczem, uzuchwalily moskiewskiego wojewodę. Uznał je za swoje zwycięstwo. Zapalczywie pchnął swe watahy na pułczek Pana Rudzkiego, wysłany przez księcia, aby wymacał przeprawę na wierzchowisku błot, co omal nie stało się grobem Pana Tupalskiego. Nietylko bród sposobny miał znaleźć Pan Rudzki, ale także wypatrzeć stanowisko nowe i bezpieczne, ponieważ za owe trzęsawiska chciał koniecznie Pan Hetman pomknąć swe obozy, aby znaleźć się bliżej nieprzyjaciela. Szukał bliskości, której starał się uniknąć wódz moskiewski.

Pan Rudzki, zagończyk stary i żołnierz doświadczony, niełatwo odstępował od swego dzieła. Tedy macał i macał, aż brody wytyczył, poczem miejsce dogodne pod obóz wyszukał, jak miał nakazane. Dopiero wówczas jał ustępować ku swoim przed okrutnym hałasem nieprzyjacielskim. Jednakowoż czynił to tak powoli, że znalezioną przeprawę miał czas osłonić swym harcownikami Książę Rożyński.

W wysokiej turzyce i rokitnicy, co na wielkiej przestrzeni porastały muł grząski, tryskający przegniłą wodą, wpadli najgorętsi i najmężniejsi. Tyl-

ko ogniem wystrzałów i błyskaniem szabel z gęstych zarośli niekiedy dawali znać o sobie. Zaczęły się lute gonitwy i śmiertelne pojedynki. Sieczeni brzeszczotami lub zdmuchiwanymi strzałami i kulami, walili się z koni wojownicy. W trzcinowych gąszczach niejednego postradał łube życie. Inni, co jeszcze żyć mogli, gdyby z pomocą była im przyszła litościwa ręka, topili się zwolna, zalewani nieubłaganie zimną rozcieczką chłonnego trzęsawiska. Z pod kopyt, co śmigaly nad nimi w rączych przecwale, odzywały się ich słabe jęki. Ale zamierały niewysłuchane w roztrząsku strzelby i w pokrzykiwaniu wodnego ptactwa, co unosiło się nad zaroślami, wypłoszone bojową wrzawą ze swych kryjówek. Już cię ginęli także Polacy, ale dużo gęstszym powiałem padała Moskwa, co w ręcznym starciu prawie nigdy nie mogła dotrzymać im pola.

Za plecami harcowników Książę Rożyński sprawił we trzy hufce wszystkie swe wojska. W pierwszym, co stanął na czele, znalazły się tylko lekkie chorągwie. Drugi utworzyło tysiąc dwustu husarzy, którzy mieli posiłkować hufiec pierwszy. W trzecim, któremu dostało się miejsce za husarzami, ustawiły się do potrzeby kurenie kozackie. Na samym ostatku w szesnaście lub nawet więcej rzędów toczyły się otworzonym polem wozy taboru, wzbijając więcej zgiełku

i kurzu od wszystkich trzech hufców. Z tej kurzawy był bardzo dumny Pan Dyłło. Chociaż niebardzo mądry, lecz przeciw niecałkiem w ciemię bity, kazał ciurom pozatykać na wozach mnóstwo chorągwi. Frant żydowski siedział wśród nich bezpiecznie, jak kokoszka w koju. Pysnie trzepotały one na wietrze, zdaleka czyniąc podobieństwo jakiegoś świeżego i dużego wojska na postrach Moskwy, co zaraz poczęła się trwożyć i ruszać swe tabory w stronę Bolchowa. Wprawdzie od bitwy już uchylić się nie mógł Książę Dymitr Szujski, wszelako po utracie brodów swym przeczornym obyczajem wolał być dalej od nieprzyjaciela, a bliżej warownego gródka i obronnych zasieków. Z jego obrotów snadnie wynioskowali Polacy, jakim tchórzem musiał być wojewoda moskiewski i z tem ochotliwiejszym sercem dunęli jak w dym na jego chasy.

Był uszczęśliwiony młody Pan Tupalski, gdy znalazł się wśród tych, którym rozkazano uderzyć na czołowy komunik nieprzyjacielski. Mogło być w nim do piętnastu tysięcy najwyborowszej, bojarskiej jazdy. Jakkolwiek chobra i w ciągłych bojach już otrąskana, nie dotrzymała jednak pola przed błyskawicznym natarciem, co rozerwało jej ciężkie i nieskładne zastępy, jak piorun rozdiera murowaną ścianę. Podała tył i pozwoliła wsiąść sobie na karki hufcom polskim.

Czerwiec
6
SOBOTA

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja 42-21
Taksówki: Postój przy ul. Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeź. 77-08
Biuro posłańców: 28-46
Pocztowe biuro zleceń: 49-27
Dokładny czas: 55-66

Sobota | Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Suchy dz., Norberta b. | Trójcy św., Roberta op.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Cichomira | Wisława bl.
Stońca: wschód 3.32, zachód 20.14
Długość dnia 16 godzin 38 min.
Księżyca: wschód 21.31, zachód 4.14
Faza: 1 dzień po pełni.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Anny Kowalskiej o godz. 16 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III. — Sp. Rozalii Krajczyńskiej o godz. 17 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Fryderyk Wielki”, występ gościnny mistrza Solskiego.

Komunikat meteorologiczny

W znacznej części Polski wczoraj po południu zachmurzenie wzrosło i miejscami przepadły deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 11 st. w Łodzi, 12 st. w Zakopanem i Kaliszu, 15 st. w Cieszynie i Gdyni, 16 st. w Krakowie, 18 st. w Pińsku, 19 st. w Suwałkach, 20 st. w Poznaniu i Lwowie, 21 st. w Grudziądzu i Czerwonym Borze, 22 st. w Warszawie i Wilnie oraz 23 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 6 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i burzami, zwłaszcza w dzielnicach południowych i zachodnich. Dość ciepło. — Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry przeważnie z kierunków południowych.

MRÓZ W ALPACH BAWARSKICH

Berlin. (PAT.) Z gór bawarskich nadchodzą wiadomości o silnym obniżeniu się temperatury, która dochodzi miejscami do 9 stopni poniżej zera. W górach pada obficie śnieg. Z innych miejscowości południowej Bawarii donoszą o deszczach i mgłach.

Nowy komendant policji

Jak się dowiadujemy, przybył do Poznania nowy komendant policji na miasto Poznań, p. podinspektor Reszczyński, dotychczasowy komendant P. P. w Krakowie. Objęcie urzędowania przez nowego komendanta nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. (kl.)

Odnaczenia jugosłowiańskie

Białogród (Tel. wł.) Dekretem Regencji Królewskiej odnaczeni zostali za działalność na polu zbliżenia i rozwoju stosunków polsko-jugosłowiańskich:

P. dyr. Marceli Scheffs, konsul jugosłowiański w Poznaniu i p. dr. J. Woźniak, prezes Stow. Pol. Jugosl. w Poznaniu orderami św. Sawy III stopnia;

p. dr. Zofia Kawecka, lektorka języka serbo-chorw. w Poznaniu orderem św. Sawy IV stopnia;

p. Ant. Chocieszynski, p. Stanisława Ansonówną, p. Irena Maresz i p. Władysław Choledecki z Poznania, orderami św. Sawy V st.

Uniewinnienie narodowców

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Poznaniu odbył się dalszy ciąg procesu z dnia 25 maja rb. przeciw pp. Frankowskiemu z Grodziska i Feliksowi Holaszowi z Poznania. Prokurator Kaczorowski zrezygnował ze świadka dowodowego, przodownika policji we Lwówku, którego zażądał prokurator Nehring. Obronca oskarżonych adw. dr. Stanisław Celichowski również rzekł się przesłuchania świadków odwodowych. Po przemówieniu stron sąd uniewinnił obu oskarżonych, uzasadniając wyrok brakiem konkretnych dowodów i rozbieżnością zeznań świadków. Rozprawie przewodniczył sędzia Budkiewicz.

Zaznaczyć należy, że pp. Holasz i Frankowski, aresztowani 11 marca rb., przesiedzieli w areszcie do dnia 25 maja. (m.)

Zatrucie mięsem?

Wczoraj na Śródcie zachorowało kilka osób wśród objawów zatrucia. Pogotowie ratunkowe (66-66) udzieliło doraźnej pomocy lekarskiej małżonkom Kazimierzowi i Helenie Pańczakom, mieszkającym na Śródcie 3 i przewiozło ich do szpitala miejskiego. Lekarz miejscowy dr. Sawilski udzielił pomocy lekarskiej członkom rodziny Litkowskich, mieszkającym na Śródcie 15.

Ogółem stwierdzono zatrucie u pięciu osób, które zachorowały podobno po spożyciu mięsa, nabytego w jednym ze składów rzeźniczych. Wyświetleniem sprawy zajmą się władze sanitarne. (kl.)

Pożary u Żydów w Mińsku Maz.

Liczne posterunki policyjne pilnują bezpieczeństwa

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 5 rano powrócił do Warszawy oddział straży ogniowej, który przez czwartek pozostawał w Mińsku Mazowieckim i brał udział w gaszeniu pożarów, powstałych wskutek podpalenia domów żydowskich. Ogółem podpalono lub usiłowano podpalić 7 domów. Między innymi spłonął dom braci Uranowiczów, położony niedaleko koszar 7 p. ul. Dom ten był podpalony już dwa dni temu, lecz wówczas udało się pożar ugasić. Obecnie nieznaną sprawcy podpalili dom po raz drugi.

Jedyni miejscowi rabin Szapiro opuścił miasto, udając się do Warszawy. Wywołało to oburzenie wśród ludności żydowskiej. W podpaleniach brały udział grupki młodych ludzi w wieku od 16 do 20 lat.

W piątek po mieście krążyły liczne posterunki policyjne. Daje się zauważyć stopniowy powrót Żydów do domów. Wszystkie sklepy żydowskie są jeszcze zamknięte, a Żydzi starają się jak najmniej pokazywać na ulicach miasta.

Wczoraj w ciągu dnia bawił w Mińsku Mazowieckim wojewoda warszawski Bronisław Nakonieczniko-Klukowski. Zbadał on na miejscu sytuację i odbył konferencję z przedstawicielami miejscowych władz. Wojewoda wydał szereg zarządzeń.

Jednocześnie bawił w Mińsku Mazowieckim komendant główny policji państwowej gen. Kordjan Zamorski.

Wczoraj w związku z podpaleniami aresztowano 4 osoby, a w związku z ekscesami zatrzymano 13 osób. (w)

Fabryka konserw w Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.) Morski Instytut Rybacki, którego własnością, jak wiadomo, są hale i chłodnie rybne oraz magazyny śledziowe w porcie gdyńskim, zamierza przystąpić do budowy fabryki konserw mięsnych i rybnych.

Obecnie krążą pogłoski, że na budowę tej fabryki otrzymali również koncesję Szwedzi, którzy mają duże doświadczenie na tem polu.

Sprawa elektrowni warszawskiej

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek upłynął termin zgłoszenia apelacji w głośnym procesie gminy miasta Warszawy przeciwko francuskiemu Towarzystwu Elektryczności. Francuscy koncesjonariusze do ostatniej chwili nie zapowiedzieli zgłoszenia skargi odwoławczej i w ten sposób wyrok sądu okręgowego w Warszawie stał się prawomocny.

Jest to zgodne z taktyką francuskich koncesjonariuszy, którzy twierdzą, że sądy polskie nie są właściwe do rozpoznania sporu i powołują się do sądu międzynarodowego. (w)

S. S. „Polonia“ w Stambule

Stambuł. (PAT.) Dnia 4 bm. przybył do Stambułu na s/s „Polonia“ ambasador R. P. w Turcji dr. Michał Sokolnicki z małżonką, powitany na pokładzie statku przez charge d'affaires R. P. oraz konsula generalnego R. P. wraz z personelem obu placówek. Państwo Sokolnicki zamieszkali narazie w rezydencji letniej ambasady w Stambule, skąd po krótkim pobycie odjadą do Ankary.

Rusini przeciwko Żydom

Lwów. (Tel. wł.) Jak donosi prasa żydowska, w Sokalu wzmogła się agitacja antyżydowska wśród ludności ukraińskiej. Ludność ta prowadzi planowy bojkot gospodarczy Żydów. Prasa żydowska, informując o tym fakcie, wyraża nadzieję, że czynniki państwowe ukróćą „zapędy Ukraińców“.

Aresztowanie działacza ludowego

Warszawa. (Tel. wł.) Z polecenia władz administracyjnych, aresztowany został w Zamościu działacz Stronnictwa Ludowego Soroka. Aresztowanie to pozostaje w związku z zajściami podczas święta ludowego.

Obniżenie kary

Kraków (Tel. wł.) W kwietniu br. sąd okręgowy wydał surowy wyrok na robotnika Fr. Kucię, oskarżonego o to, że 29 grudnia ub. roku na Stradomiu w gronie kolegów wznosił okrzyki „bij Żydów“. Kucia skazany został na 1 rok więzienia, bez zawieszenia wykonania kary.

Ostatnio sprawę Kuci rozpatrywał sąd apelacyjny, który obniżył mu karę na 4 miesiące z zawieszeniem wykonania na lat 3. Obronca Kuci mec. Pozcwski, zapowiedział wniesienie kasacji.

Sprawa przejazdu przez Litwę

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa litewska donosi, że na międzynarodowej konferencji kolejowej, która odbędzie się 26 czerwca w Warszawie, delegacja polska poruszy sprawę przejazdu przez terytorium Litwy podróży i towarów.

Na konferencję przybędzie do Warszawy delegacja litewska. (w)

Kongres eucharystyczny w Przemyślu

Przemyśl. (PAT.) Wczoraj wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie diecezjalnego kongresu eucharystycznego w Przemyślu. W ciągu dnia napłynęły do miasta kilkudziesięcne rzesze wiernych. Otwarcia kongresu na placu katedralnym dokonał ks. biskup Barda w otoczeniu licznej duchowieństwa. W ciągu dnia dzisiejszego przybyć ma do Przemyśla około 50 tysięcy pątników.

SPORT

Piłka nożna

Admira LKS. 6:1 (3:0). W piątek Wiedeńscy grali wobec 6 tysięcy publiczności w Łodzi, zachwycając techniką i zgraniem.

Pierwsze minuty przechodzą pod znakiem przewagi Admiry. Serię bramek rozpoczyna Vogel II, strzelając w 30 min. nie do obrony. Następną bramkę uzyskał Steuber, a trzecią w 46 minucie, w wiadomo dlaczego przedłużonej grze, Bican.

Po zmianie stron, przeprowadzone zmiany w drużynie gospodarzy wnoszą wiele niebezpiecznych momentów pod bramką przeciwnika, których jednak napastnicy nie wykorzystują. W 18 minucie wreszcie Król strzela do pustej bramki i obrońca broni ręką. Następuje karny, który Lewandowski zamienia na jedyną bramkę dla LKS.

Po utracie bramki Wiedeńscy zabrali się znów do pracy, uzyskując dużą przewagę i trzy dalsze bramki, zdobyte w 26 min. przez Bicana, w 35 min. Vogela II oraz minutę później przez Hannemana. Sędziował słabo p. Lang.

O puchar Davisa

Irlandja — Szwajcaria 2:1. W drugim dniu ćwierćfinałowego spotkania w Dublinie para irlandzka Rogers i Mac Veagh pokonała niespodziewanie łatwo Fishera i Steinerta 5:7, 6:4, 6:1, 6:4.

Austria — Belgia 2:0. Pierwszy dzień spotkania w Wiedniu zakończył się podwójnym sukcesem naszych zwycięzców, jednak po ciężkiej walce. Metaxa pokonał Lacroixa 3:6, 6:3, 6:4, 2:6, 6:3, a Bavorowski van den Eynde 6:3, 3:6, 4:6, 6:3, 6:2.

Niemcy — Argentyna 2:0. Jak było do przewidzenia, Niemcy łatwo rozprawili się z Argentyną. De Castello uległ gładko Crammowi, a Zappa podobnie Henklowi 1:6, 1:6, 3:6.

Czwarte spotkanie półfinałowe Francja — Jugosławia w Paryżu nie rozpoczęło się z powodu ulewy. Gry odłożono do soboty. (Tel. wł.)

Sukces polskich tenisistów

Wrocław. (PAT.) Zakończył się tu mecz tenisowy Poznań — Wrocław, przynosząc zwycięstwo Polakom. W grze podwójnej para Tłoczyński i Warmiński pokonała Niemców Fromlowitz i Eichner 1:6, 6:3, 6:4, 7:5.

W singlach rewanżowych Tłoczyński pobił Eichnera 6:1, 6:1, 6:1, a Warmiński wygrał z Fromlowitzem 6:4, 6:4, 3:6, 10:8.

Wczoraj nastąpiło we Wrocławiu otwarcie międzynarodowych zawodów tenisowych, z udziałem rakiet polskich, czeskich, austriackich i niemieckich. Pierwszego dnia Warmiński wygrał z Kunze 6:2, 6:1, 6:3, a Bełdowski pokonał Gueffro 6:0, 6:4, przegrywając jednak w drugiej rundzie z Koschelem 4:6, 6:4, 2:6.

W klasie 2-ej Jaškowiakówna wygrała z Nasedy 8:6, 6:0, Pawłowski zaś przegrał z Nicketem 2:6, 2:6

Z TEATRU

Teatr Polski, korzystając z gościny Ludwika Solskiego, wznowił wczoraj znakomitą sztukę Adolfa Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki“. Każde przedstawienie tej sztuki z Solskim jest prawdziwym świętem artystycznym — rola bowiem Wielkiego Fryderyka należy do najlepszych kreacji tego artysty. Zespół naszego teatru dołożył wszelkich wysiłków, aby poziom przedstawienia utrzymał na jak najwyższym poziomie. To też huczne oklaski grzmiały na wypełnionej widowni po każdym opadnięciu kurtyny. Było dość owacyj i kwiatów na cześć znakomitego gościa. Szczegółowe sprawozdanie z powodu spóźnionej pory odkładamy do najbliższego numeru. (tk)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Pożar cegielni.** W Książenicach, w powiecie kępińskim, wybuchł z niewyjaśnionej przyczyny pożar w cegielni p. Franciszka Rachwała. Pastwą płomieni padło urządzenie maszynowni wraz z maszynami. Straty ocenia pogorzelec na około 50 tys. złotych. Ubezpieczenie w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych pokrywa szkody na 26 tys. zł. (R-r.)

— **Pożar w Bugaju.** W zabudowaniach rolnika Maksymiljana Kincela spłonął kryty słomą dom mieszkalny i stodoła z narzędziami, wartości trzech tysięcy złotych. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. (kl.)

Z WIELKOPOLSKI

— **Rawicz.** Z okazji tygodnia PCK odbędzie się 7 b. m. wielki pochód propagandowy, poza tem odbywać się będzie kwesta publiczna.

— Ostrowski Klub Motocyklistów urządza 7 b. m. na stadionie w f. propagandowe wyścigi motocyklowe.

— W dniu 9 b. m. odbędzie się wizytacja parafii rawickiej przez J. E. ks. biskupa Dymka. Przyjazd Dostojnego Gościa spodziewany jest na godz. 14,30 z Krobi. Tego samego dnia w godzinach popoł. odbędzie się bierzmowanie.

— W drugi dzień Zielonych Świąt odbyło tutaj na rynku zaprzysiężenie rekrutów.

— Na samolot bojowy „Chrobry“ ofiarowało tutaj kolo Stron. Narod. 20 zł, cech wedliniarsko-rzeźniczy 25 zł. Przykład godny naśladowania.

— Chór męski „Arion“ pod batutą swego dyrygenta, p. Kazimierza Roszaka, urządził w ub. sobotę „wieczór radości wiosennej“ w ogrodzie strzelniczym. Impreza ta cieszyła się dużym powodzeniem.

— W tut. państw. gimnazjum koedukacyjnym zdali egzamin dojrzałości: Antoszewski Janusz z Rydzyny, Bajonówna Kazimiera z Kowalka, Beierówna Elżbieta z Koronowa, Biela Tadeusz z Rawicza, Bielezowski Euzebjusz z Jutrosina, Czechowski Symforjan, Durczewska Maria, Jaskowska Helena, Kaźmierczakówna Seweryna z Rawicza, Klauziński Michał z Dubina, Kotek Janusz, Kowanetz Zbigniew, Kyclerówna Kazimiera, Łobosówna Janina, Łuczowski Włodzimierz, Przyłipiakówna Janina, Sławomirska Danuta, Stachówna Klara z Rawicza, Staniszewski Franciszek z Szamotuł, Wittówna Maria, Żuchowska Helena i Zofja, Ciechanowska Nina z Rawicza, Radomski Edmund z Mogilna, Sobczak Feliks i Kowanetzówna Janina z Rawicza. (rs)

— **Swarzędz.** Z okazji 10-lecia urzędowania Pana Prezydenta odbyła się tu uroczysta msza św., którą odprawił ks. prob. Koźlik, przy udziale władz, organizacji i dzieci szkolnych. Wieczorem urządzono ognisko hacerskie.

— We wtorek, 9 b. m., odbędzie się w Uzarzewie kongregacja dekanatu kostrzyńskiego. Nabożeństwa w dniu tym wypadną.

— K. S. M. mesk. oddział w Wierzenicy urządził 7 b. m. w lasach wierzenickich doroczną zabawę latową. (s. d.)

— **Srem.** W tradycyjnym strzelaniu zielonoświątecznym godność króla kurkowego otrzymał p. Bronisław Nowicki, wieckróla p. Leon Maciejewski, I. rycerza p. Stanisław Rusiak, II. rycerza p. Stanisław Pawlicki.

— Kiermasz zorganizowany przez komitet rodzic. przy szkole powsz. nr. 1 udał się nadspodziewanie. (sn)

— **Tarnowo Podgórne.** Policja tutejsza doprowadziła do więzienia w Poznaniu Nowaka Czesława, który skazany został przez sąd okręgowy na 25 miesięcy więzienia za ciężki uraz cielesny, któremu uległ p. Tys, tracąc oko, w bóju z Nowakiem.

— Dziełki czynnej inicjatywy ks. dziek. Niklewicza i ofiarnej pomocy parafian kościół nasz przybrał świeży i piękny szatę. Ub. roku odnowiona została wieża, mury zewnętrzne oraz ułożono nową posadzkę. W bież. zaś roku odnowiono gruntownie wnętrze kościoła.

— W drugie święto Zielonych Świąt oddział „Ligi Morskiej i Kolonjalnej“ w Tarnowie Podg. urządził zabawę w sali Niemca Feglnera, mimo, że w naszej wsi są aż 3 (trzy) sale polskie. Obywatelstwo Tarnowa Podg. krok ten nieobywatelski umiało należycie ocenić i nie poparło zabawy.

— **Wolsztyn.** Doroczne strzelanie Bractwa Kurkowego w II. święto Zielonych Świąt zakończono następującym wynikiem: król — p. Nikodem Adam, I. rycerz — p. Dulał Stanisław, II. rycerz — p. Władysław Kowalski.

— Tow. śpiewu „Lutnia“ wystawiło operetkę p. t. „Studenteria“ Wład. Turowskiego. Na ogólne życzenie operetka zostanie odegrana tu po raz drugi dnia 7 b. m. w sali Strzelniczej.

— Dzień chorych urządziło Tow. Pań Miłos. w dniu 2 b. m.

— **Znin.** W zabudowaniach rol. p. Kujawy w Podgórzynie wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padło całe zabudowanie z martwym i częściowo żywym inwentarzem.

— Do znanego w tut. pow. miejsca wycieczkowego w Ostrówcach uruchomione zostały pociągi wycieczkowe. Ojdzad ze Złna o godz. 2,30, przyjazd o godz. 20. W razie niepogody pociągi nie kursują.

— W trzech dniach wystąpiono do budowy oddawna już zapowiedzianej szosy Gogółkowo-Biskupin.

Echa świętokradztwa

Bydgoszcz. (PAT.) Robotnicy, zatrudnieni przy konserwacji toru kolejowego koło Kruszwicy znaleźli pod podkładami kolejowymi ukrytą koronę Matki Boskiej, która, jak wiadomo, skradziona została przed paroma miesiącami z kolegiaty kruszwickiej.

Jednocześnie kielichy kościelne, skradzione razem z koroną, znaleźli nad Gopiem bawiący się tam na brzegu chłopcy.

Wdrożone śledztwo nie wykryło sprawców świętokradztwa.

Zajudnienie Gdyni

Gdynia. (PAT.) Dokładne wyniki spisu ludności m. Gdyni, który został zakończony 23 maja, będą znane dn. 15 bm., tj. po obliczeniach maszynowych, których dokonywa Gł. Urząd Statystyczny w Warszawie.

Na podstawie jednak nieoficjalnych danych już obecnie można przypuszczać, że ludność Gdyni dochodzi do 90 tys.

Ostatnie obliczenie z 1 sierpnia 1935 wykazywało 75 tys. mieszkańców.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj i jutro znakomita i efektowna sztuka A. Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki” z gościnnym występem mistrza Ludwika Solskiego, który stworzył z starożytnością tak niesłychaną kreację, że całe pokolenia będą czekały, aby znowu coś tak potężnego zobaczyć. Na dzisiejsze przedstawienie pozostała już znikoma ilość biletów.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Piekielne Chin”. Twórcy amerykańskich filmów chętnie umieszczają akcję filmu w współczesnych Chinach. Stan anarchii bowiem, w jakim się obecnie Chiny znajdują, i plaga panującego tam, zorganizowanego po wojskowemu bandytyzmu, dają zawsze szerokie możliwości tworzenia efektownych i sensacyjnych scen walk, pościgów, strzelanin, porwań itp. Znamy szereg dobrych i niezłych filmów, które z powodzeniem potrafiły to „piekielne Chin” w sposób zręczny wyżyłkować, jak np. „Szanghaj - Express”, „Generał Czen”, „Gorzka herbata gen. Yen”, „Piekielne Chin” jest jeszcze jednym dobrym filmem tego typu z tem zastrzeżeniem, że reżyserja więcej staranności tu włożyła w efektowne wygranie sensacji, niż dramatu dwójga kochających się osób, które muszą w tem „chińskim piekle” bytować. W rolach głównych oglądamy po amerykańsku wysportowanego Pat O'Briena i sympatyczną Józefinę Hutchinson. (Sza.)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Pościg za cieniem” z Wiliamem Powellem, Myrą Loy, Maureen O'Sullivan i Edwardem Ellisem. Jest to sensacyjna opowieść o znanym wynalazcy, posadzonej o kilka zabójstw, dokonanych w tajemniczych okolicznościach. Mimo tragicznego tematu, treść opowiedziana jest z humorem i swobodą zdumiewającą. — Dużo momentów, pełnych napięcia i siły, mieszanych z wesołymi i dowcipnymi. — Gra na wysokim poziomie artystycznym. (Sza.)

Żydowski fabrykant zniewalał polskie robotnice

Łódź. (Tel. wł.). Przed dwoma laty dwaj lwowscy Żydzi, a mianowicie Paweł Glik i Piotr Biler założyli w Łodzi przy ul. Kopernika 36 wielką pralnię chemiczną pod firmą „Wawel”, w której zatrudnionych było około 100 osób, przeważnie kobiet. Robotnicy używani byli jedynie do pracy na zewnątrz.

Stronę handlową prowadził Biler, który w fabryce nie zajmował się wiele pracą, a wyłącznym jej kierownikiem był 40-letni Paweł Glik. Żyd ten przyjmował w charakterze praktykantek młode dziewczyny w wieku lat 15 do 18. Mając na widoku zawód chemikarki stosunkowo niezłe płatny, dziewczyny pracowały po roku i dłużej bez żadnego wynagrodzenia, gdyż Glik dawał im świadczenie z ukończenia praktyki. Jedynie wówczas, gdy mu ulegały, przyjmował je jako płatne chemikarki.

Ostatnio przyjął do swej fabryki w charakterze praktykantki 15-letnią Irenę B., którą już po kilku dniach wciągnął do swego gabinetu i wręcz wystąpił z propozycją uległości wobec niego. Gdy dziewczyna kategorycznie odmówiła, a następnie stawiała opór, dopuścił się gwałtu przy użyciu siły. Pokrzywdzona powiadomiła rodziców, a ci policję, która przeprowadziła dochodzenie i obecnie zwyrodniał Żyd został aresztowany i osadzony w więzieniu w Łodzi. Jak się okazuje, żydowski fabrykant w ciągu swej kariery w Łodzi zniewolił przeszło 30 młodych polskich robotnic, z których wiele znalazło się w stanie brzemiennej i za fundusze, przyznawane przez Żyda, poddawały się operacjom.

Fabryka została zamknięta i 100 robotnic pozostało bez pracy.

Krwawe zajścia z Żydami

Dwaj restauratorzy żydowscy zastrzelili dwóch gości Polaków

Wilno. (Tel. wł.). Jak donoszą piśmie, właściciel restauracji w Wilnie Żyd Dawidow strzelił w swoim lokalu na nietrzeźwego Aleksandra Nawrockiego, raniąc go ciężko, wskutek czego Nawrocki zmarł.

Rachmil Dawidow został osadzony w więzieniu. Wrzaz z nim zatrzymano córkę jego pod zarzutem współudziału w zajściu, które zakończyło się tragicznie.

W środę odbył się pogrzeb śp. Nawrockiego. Wieść o pogrzebie rozeszła się szybko po mieście. Zaczęły się zbierać grupy Polaków, które wybiły kilka szyb w składach żydowskich. Próby demonstracji zlikwidowała policja.

O podobnej sprawie donosi żargonowy „Hajnt” co następuje:

„Na przedmieściu Wilna—Kominiek, na ul. Raduńskiej przyszedł do żydowskiego restauratora Lewinsona robotnik Gawroński, który wziął z bufetu różne zakąski, poczem chciał wyjść, nie płacąc.

„Gdy Lewinson zażądał od niego energicznie zapłaty — Gawroński wyjął nóż i chciał nim Żyda ugodzić.

„Restaurator wyciągnął wówczas rewolwer, którym chciał tylko odstrążyć napastnika, aby ten nie wyrządził mu krzywdy. Jednak z powodu nieostrożności rewolwer wystrzelił (oczywiście!), przyczem kula położyła Gawrońskiego trupem na miejscu.

„Niebawem przybyła do restauracji policja, przeprowadziła szczegółowe dochodzenie i aresztowała Lewinsona. „Pogrzeb zabitego odbył się wczoraj

w tajemnicy. Nikt z cywilnych mieszkańców miasta nie był na pogrzebie obecny.

„We środę wieczorem na przedmieściu Kominiek miały miejsce napady i akty teroru wobec Żydów. Rabowano składy żydowskie, bito przechodniów itd. Policja dokonała szeregu aresztowań. Wczoraj w ciągu dnia było już znacznie spokojniej.” (mz.)

Poznański koncert Tow. Ubezpieczeń

Odbył się w Poznaniu walne zgromadzenie towarzystw, należących do Poznańskiego Koncernu Towarzystw Ubezpieczeń, na których zatwierdzono zamknięcia obrachunków za rok 1935, a mianowicie „Vesty”, Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia, oraz Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Sp. Akc., w dniu 26 maja za „Vesty”, Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w dniu 27 maja. Zamknięcia bilansowe wykazują w „Veście”, Banku Wzajemnych Ubezpieczeń, nadwyżkę bilansową w sumie zł 319.217, w „Veście”, Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w sumie 198.110 zł. Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo wykazało zysk w kwocie 94.776 zł.

Zbiór składek ubezpieczeniowych brutto podwyższył się w roku sprawozdawczym i wynosi łącznie sumę 13.020.631 zł. Aktywa Koncernu wzrosły i na dzień 31 grudnia 1935 r. wynoszą 32.057.257 zł, fundusze gwarancyjne i rezerwy łącznie sumę 23.660.846 zł. Wzrosły lokaty w nieruchomościach, które skoncernowane Towarzystwa łącznie obecnie posiadają 32 domów czynszowych: w Poznaniu, Warsza-

wie, Katowicach, Lwowie oraz innych większych miastach Polski oraz w Gdańsku na ogólną wartość bilansową złotych 7.128.093. Gotówka w kasie i instytucjach kredytowych na dzień 31 grudnia wynosiła zł 3.627.854. Wszystkie trzy skoncernowane Towarzystwa są oparte wyłącznie o kapitały polskie, to też rozporządzenie środkami piynnymi w wysokich sumach znamionuje celową i czujną gospodarkę zarządów.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5 czerwca 1936 r.

Dewizy:			
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,95	90,13	89,77
Berlin	213,45	213,98	212,92
Gdańsk	—	100,20	99,80
Holandja	359,25	359,97	358,53
Kopenhaga	—	119,59	119,01
Londyn	26,74	26,81	26,67
Nowy Jork czek	5,31 7/8	5,33 1/8	5,30 5/8
Nowy Jork kabel	5,32	5,33 1/4	5,30 1/2
Oslo	134,30	134,63	133,97
Paryż	35,01	35,03	34,94
Praga	21,98	22,02	21,94
Sztokholm	137,80	138,13	137,47
Szwajcaria	171,80	172,14	171,46
Wiedeń	—	100,—	99,60
Włochy	—	42,10	41,80
Helsingfors	—	11,79	11,73
Hiszpanja	—	72,70	72,40
Montreal	—	5,30 1/2	5,28

Tendencja niejednolita.

Waluty:		
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	90,13	89,70
Dolary amerykańskie	5,32	5,29
Dolary kanad.	5,30	5,26
Floreny holenderskie	359,97	358,25
Franki francuskie	35,08	34,92
Franki szwajc.	172,14	171,30
Funty angielskie	26,81	26,65
Guld. gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	19,50	19,25
Korony duńskie	119,59	118,75
Korony norweskie	134,63	133,65
Korony szwedzkie	138,13	137,15
Liry włoskie	35,—	33,—
Marki fińskie	11,79	11,60
Marki niem.	138,—	135,—
Pesety hiszpańskie	63,50	62,50
Szylingi austrj.	99,—	98,—
Marki niem. srebrne	159,—	154,—

Obligacje i papiery wartościowe:	
3% poz. inwest. pierwsza emis.	68,50
3% poz. inwest. druga emis.	69,50
5% poz. konwers.	52,75
4% poz. premj. dolar.	50,00
7% poz. stabiliz.	58,—
4 1/2% P. Z. K. serja L.	41,00
4 1/2% ziemskie serja 5.	45,25

Tendencja dla pożyczek przeważnie mocna dla listów niejednolita.

Akcje w złotych:	
Bank Polski	104,—
Cukier	29,50
Węgiel	15,—
Lilpop	14,00
Modrzejów	6,15
Ostrowiec	32,50
Starachowice	35,75
Haberbusch	43,50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Głoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

Los

nabyty w mojej kolekturze, może w kl. I. przynieść graczowi 100 tysięcy zł. Losy kl. I. są do nabycia, cwiartka zł 10,— Stefan Centowski, Poznań, Plac Wolności 10, nr. 12 247a

OSOBISTE

Kwasek cytrynowy dla użytku kuchennego, wszędzie tam, gdzie do doprawiania potraw używa się świeżych i drogiej cytryn.

kwasek cytrynowy w proszku do nabycia w sklepach kolonialnych, drogeriach, aptekach. zdr 27 094

Opony samochodowe

dostarcza najkorzystniej „Wulgum” A. Kwiatkowski, Poznań, Wielkie Garbary 8, telefon 18-64. — Przedstawicielstwo na wojew. poznańskie samochodów „Tatra” opon gum pełnych — półpneumatyków. **Pirelli** Posiadamy na składzie opony „Stomil”, „Michelin”, „Dunlop”, „Englebert”, „Firestone”, Akcesoria, akumulatory, smary, oleje. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce. Własna prasa hydrauliczna. **Protektownie** Nakładamy na zjeżdżone opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejsze. Żądajcie cenników. Pg 3999-17,29

Maszynę

do pisania dobrze utrzymana tania. Aleje Marcinkowskiego 2, m. 1. zdg 53 448

Z powodu likwidacji sprzedam rusztowanie drabinkowe w całości, częściowo oraz 50 drabin malarskich. Sapieżyński 3, m. 5. zdg 53 432

Nowy dom z kuznią do sprzedania i jedna morga ogrodu. Cena według umowy. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 52 214

Kiosk spożywczy, tytonie, dla inwalidów zaraz korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 544

23. ROZMAITE

Ślubne zaproszenia najtaniej Ekspres-dr 1 305

23. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Posługi poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 456

Panna 40. dobrego domu prezencji, kwalifikacje gospodyni przyjmie posadę u samotnego. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 135

Posługi Oferty Kurjer Poznański zdg 53 401

Uczciwa pracownica do wszelkich prac domowych przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 447

Gospodyni

starsza panna, praktyki 14. gotowanie, konserwy, wędliny, drob nabiał, szycie szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 134

Gospodyni poszukuje posady od 15. lub 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 207

Dziewczyna młoda, zdrowa, rzetelna, do wszelkich prac domowych od 15 lub 1 lipca. Matejki 4, m. 5. Pg 5035-55,313

b) Inni

Fryzjerka manicurzystka poszukuje posady Złozoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Wolsztyn nr 12 316/7

Ogrodnik z ukończoną szkołą ogrodniczą z kursem handlowym poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański ng 12 344

Uczenica

fryzjerska poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 53 384

Maszynistka

własna maszyna poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 378

Starszy czeladnik rzeźnicki

poszukuje pracy, kartą rzemieślniczą, kaucją, samotny. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 358

Szofer

mechanik z długoletnią praktyką. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 454

28. POZRYWKA

„Kapelusz” modnie przefasonowany, odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdr 52 812

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potocznie 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 15,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą, tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.